

Karol Łopatecki
Białystok

Blaski i cienie funkcjonowania rodzin w nowożytnych wojskach Europy Zachodniej

W niniejszej pracy staram się przedstawić problemy i korzyści zawiązywane z egzystencją rodziny funkcjonującej w strukturach wojskowych epoki nowożytnej. Warto wskazać, że przez dziesięciolecia w historiografii obecność kobiet w oddziałach wojskowych nie była dostrzegana¹. Dopiero dokonania Geoffrey'a Parkera ujawniły prawdziwe oblicze obozów i taborów wojskowych pełnych kobiet i dzieci².

Powszechność występowania kobiet uzależniona była od organizacji wojska. Nie ulega wątpliwości, że armie polowe są znacznie mniej atrakcyjnym miejscem dla funkcjonowania stadła niż oddziały stacjonujące w twierdzach czy obozach. Stąd objęcie problematyki wyłącznie do Europy Zachodniej, gdzie dominowały formacje piesze, a wojna opierała się na obronie i zdobywaniu fortyfikacji³.

Do niedawna, zupełnie nieznana rzeczywistość, wymusza postawienie pytania: o wpływ, jaki wносиła obecność kobiet i dzieci do życia obozowego. Odtworzenie tego problemu jest możliwe, choć ogromna większość tak funkcjonujących rodzin związana była z najniższymi stopniami w hierarchii żołnierzy⁴. Źródła z rzadka uchylają rąbka tajemnicy w tym aspekcie. Niewątpliwie pomocne

¹ Brak badań na tej niwie wynika po części z peryferyjności zagadnienia położonego na styku demografii, historii wojskowości, prawa i obyczajowości. Por. A. Bowler, *Logistics and the Failure of the British Army in America, 1775–1783*, Princeton 1975, s. 3.

² G. Parker, *The Army of Flanders and the Spanish Road: The Logistics of Spanish Victory and Defeat in the Low Countries Wars*, Cambridge 1972, s. 86–87.

³ Wynika z tego ograniczona rola kobiet w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Chanatu Krymskiego. Odmierna rzeczywistość dotyczyła również Porty Otomańskiej i Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Kwestie ta wymaga jednak odrębnego studium. Odmienne: U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004, s. 101: *za normę uznaję się (jak wszędzie w Europie w epoce nowożytnej) obecność w obozie żon wojskowych*.

⁴ J. Turner, *Pallas Armata: Military Essayes of the Ancient Grecian, Roman, and Modern Art of War*, London 1683 [reprint: New York 1968], s. 277.

mogą być prace współczesnych teoretyków wojskowości⁵, pamiętnikarzy⁶. Cennym źródłem informacji stanowią przekazy ikonograficzne, ukazujące nieznaną niuanse życia żołnierzy w otoczeniu kobiet i dzieci.

Funkcjonowanie rodzin w armiach europejskich

Cechą charakterystyczną nowożytnych armii Europy Zachodniej była ogromna liczba kobiet i dzieci podróżujących wraz z oddziałami wojskowymi⁷. Żołnierze posiadali przy sobie żony, jeszcze częściej kochanki lub służące⁸.

Ta strona życia wojskowego nie była ujmowana w sprawozdaniach, instrukcjach czy listach. Jednakże Geoffrey Parker badając strukturę armii Habsburgów, zauważył ogromną rozbieżność pomiędzy stanem żołnierzy a liczbą *ust* (*bouches* albo *bocas*). Terminem tym posługiwały się organy zajmujące się zaopatrzeniem armii⁹. Trudność pojawia się z dokładniejszym ustaleniem procentowego udziału kobiet we współczesnych oddziałach, twierdzach i obozach wojskowych. W armii flandryjskiej ocenia się tę grupę na 28%¹⁰. W obozie założonym w Langenau w 1630 r. na 368 kawalerzystów było aż 66 kobiet, 78 dziewcząt i 24 dzieci¹¹. W końcu XVII stulecia w 261 osobowym garnizonie w Spandau w Prusach było 171 żon i 195 dzieci, a w garnizonie w Münster na 918 żołnierzy, było 335 żon

⁵ Na pierwszym miejscu należy postawić J. J. von Wallhausen, *Defensio patriae oder Landretung*, Frankfurt 1621.

⁶ H. Ch. Holsten, *Przypadki wojenne 1655–1666*, wyd. T. Wasilewski, tłum. J. Leszczyński, Warszawa 1980; W. Kochowski, *Lata Potopu 1655–1657*, wyd. A. Kersten, tłum. L. Kukulski, Warszawa 1966; J. Ch. Pasek, *Pamiętniki*, wyd. R. Pollak, Warszawa 1989.

⁷ P. Burschel, *Söldner im Nordwestdeutschland des 16. und 17. Jahrhunderts*, Göttingen 1994, s. 241–242; E. Swart, *From „Landsknecht” to „Soldier”: The Low German Foot Soldiers of the Low Countries in the Second Half of the Sixteenth Century*, „International Review of Social History” 51 (2006), 1, s. 87.

⁸ M. Griffin, *Regulating Religion and Morality in the King’s Armies, 1639–1646*, Brill–Leiden–Boston 2004, s. 3–4; G. Parker, *Żołnierz*, [w:] *Człowiek baroku*, red. R. Villari, tłum. B. Biełańska, M. Gurgul, M. Woźniak, Warszawa 2001, s. 66; F. Tallett, *War in Context. War and Society in Early-Modern Europe, 1495–1715*, New York 2001, s. 131.

⁹ W 1573 r. oddział 3000 żołnierzy oznaczony był na 5000 *ust*. Cztery lata później maszerująca armia 5300 hiszpańskich żołnierzy i 2000 czeladzi policzona została na 20000. G. Parker, *The Army...*, s. 86–87. Por. J. A. Lynn, *Giant of the Grand Siècle: The French Army, 1610–1715*, Cambridge–New York–Melbourne 1998, s. 337. Było to znaczne osiągnięcie współczesnych wojskowych, które urealniano potrzeby wojska. Nie zauważa tej dodatkowej liczby osób, przy obliczaniu zaprowiantowania armii Albrecht Hohenzollern. Biblioteka Kórnicka, rkps. 669, k. 143 v. (A. Hohenzollern, *Sztuka wojenna Albrechta Hohenzollerna w przekładzie M. Strubicza*).

¹⁰ F. Tallett, *War in Context...*, s. 131.

¹¹ B. C. Hacker, M. Vining, *The World of Camp and Train. Women’s Changing Roles in Early Modern Armies*, www.assostoria.it/Armisovrano/Hacker-Vining.pdf, s. 4; F. Tallett, *War in Context...*, s. 132.

i 373 dzieci¹². Kobiety stanowiły odpowiednio: 26,9%, 27,3% i 20,6% stanu liczebnego oddziałów. Te cząstkowe dane pozwalają skonstatować, że *staba pteć* stanowiła czwartą część stanu osobowego wojsk. Mamy również do czynienia z dużym odsetkiem dzieci, co może świadczyć, o sporej ilości kobiet zamężnych.

Czynnikiem motywującym zakładanie rodzin w warunkach polowych były niewątpliwie przeobrażenia moralne związane z reformacją. Władze zaczęły ograniczać możliwość istnienia nieformalnych związków w armii¹³. Innym powodem była organizacja wojska oparta na najemnikach. Mężczyźni wiążąc swoje życie z *wojaczką* zakładali rodziny, które w naturalny sposób funkcjonowały w wojsku¹⁴. Kolejnym impulsem motywującym żołnierzy do zakładania *polowej rodziny* były długotrwałe wojny¹⁵. W tym kontekście warto przywołać wzorzec wypracowany podczas wojny trzydziestoletniej. Rejestry ślubów zapisywanych w kościołach garnizonowych bardzo często zawierają adnotacje o pochodzeniu z obozu pana lub pani młodej (*huius castris filialis*)¹⁶. Wydaje się również, że zawodowi żołnierze rozprzestrzinali ten wzorzec w wyniku zagranicznych zaciągów. Najmowani mężczyźni przybywali do obcych państw z całymi rodzinami¹⁷. Nie mniej ważny był przejmowany wzorzec przez młode pokolenie żołnierzy. Szczególną rolę odgrywali ochotnicy, będący *dostłownie (...) zrodzeni dla życia militarnego*¹⁸. Byli to ludzie urodzeni i wychowywani w obozach wojskowych i twierdzach, którzy wybierali jedyną znaną im drogę zawodową¹⁹.

Ukonstytuowaniem tego zjawiska w armiach centralnej Europy, był specjalny urzędnik, zwany hurenweibel. Zajmował się on kwestiami związanymi z przebywaniem kobiet, dzieci i w tych jednostkach²⁰. Jednakże postępująca przemiana

¹² F. Tallett, *War in Context...*, s. 132–133.

¹³ E. Swart, *From „Landsknecht”...*, s. 88.

¹⁴ R. G. Asch, ‘*Wo der soldat hinkömbt, da ist alles sein*’: *Military Violence and Atrocities in the Thirty Years War Re-examined*, „German History” 18 (2000), 3, s. 304–305.

¹⁵ H. Ch. Holsten, *Przygody wojenne...*, s. 100 skarżył się na stosunki panujące w Rzeszy: *O ile przedtem [w Rzeczypospolitej i Szwecji – przyp. K. Ł.] nie miałem przy kompanii kobiet, to teraz miałem je z całym majdanem, ponieważ starzy żołnierze z Brunswiku mieli przeważnie żony i dzieci.*

¹⁶ G. Parker, *Żołnierz...*, s. 53.

¹⁷ J. P. Sapięha, *Dzieje Marsa krwawego i sprawy odważne, rycerskie*, [w:] *Moskwa w rękach Polaków. Pamiętniki dowódców i oficerów garnizonu polskiego w Moskwie w latach 1610–1612*, Warszawa 1995, s. 302.

¹⁸ G. Parker, *Żołnierz...*, s. 53.

¹⁹ Ibidem. Bardziej skomplikowane są dalsze losy kobiet wychowanych w strukturach wojskowych. Brak do tej pory szczegółowych analiz pozwalających wyciągnąć ogólne wnioski.

²⁰ L. Fronsperger, *Kriegszbuch*, Frankfurt 1598 przybliżył kompetencje hurenweibla: *for in his power and under his command is the whole baggage train as well as whores and boys*. Cyt. za: B. C. Hacker, M. Vining, *The World...*, s. 4. Por. K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 32–33; Idem, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894 [reprint: Warszawa 1988], s. 53.

obyczajowa zapoczątkowana reformacją doprowadziła likwidacji tego „niemoralnego” urzędnika. Najpierw los taki dotknął holenderskich „hoerenweifel”, których nie odnajdujemy w armii po roku 1572. Pół wieku później protestancka Szwecja również przestaje korzystać z ich usług. Najdłużej przetrwali oni w Rzeczy, do końca wojny trzydziestoletniej²¹.

Los tych urzędników pokazuje powolne odchodzenie w XVII stuleciu od modelu wypracowanego w początkach epoki nowożytnej. Jakościowa zmiana następuje jednak pod koniec XVII w. i w następnym stuleciu. Rewolucja militarna doprowadziła do zmiany stosunku elit rządowych do funkcjonowania rodziny w warunkach polowych. Państwa rozbudowując cywilny i wojskowy aparat administracyjny, zaczęły coraz bardziej zastępować kobiety w czynnościach dotychczas przez nie wykonywanych (zaprowiantowanie, umundurowanie, zakwaterowanie itp.). Z drugiej zaś strony, dowództwo dokładniej analizowało skutki funkcjonowania „polowych związków małżeńskich”. Uznano, że taka rodzina mogła odrywać mężów od ich obowiązków²². Kolejny problem stanowił transport, szczególnie przy pomocy statków. Żołnierze byli przerzucani po całej Europie oraz do zamorskich kolonii, a optymalizacja działań powodowała, że kobiety nie brały udziału w tych wyprawach²³.

W konsekwencji pierwszym krokiem regulującym tę kwestię, był zakaz przebywania prostytutek w wojsku²⁴. Później zaczęto ograniczać możliwości zawierania małżeństw. Żołnierze musieli otrzymywać pozwolenie na przeprowadzenie ślubu. Nieprzestrzeganie przepisów wiązało się z degradacją lub utratą możliwości awansu. W Prusach-Brandenburgii od 1656 r. wprowadzono karną opłatę za małżeństwo w wysokości 6 talarów, a od 1681 r. edykt ograniczył żonatyh mężczyzn w kompanii do 30–40 osób²⁵. W Anglii analogiczny edykt wydano w wersji drukowanej w 1716 r.²⁶

²¹ E. Swart, *From „Landsknecht”...*, s. 89–90.

²² J. A. Lynn, *Giant of...*, s. 339–341.

²³ V. Neuberg, *Gone for a Soldier: A History of Life in the British Ranks from 1642*, London 1989, s. 86–87. Widoczne jest to również w Rzeczypospolitej, czego przykładem jest wyprawa Jerzego Lubomirskiego do Siedmiogrodu i Stefana Czanieckiego do Danii. H. Ch. Holsten, *Przygody wojenne...*, s. 45; J. Ch. Pasek, *Pamiętniki...*, s. 13.

²⁴ F. Tallett, *War in Context...*, s. 132; S. Brodowski, *Corpus iuris militaris polonicum*, Elbląg 1753, s. 228, 352. Należy pamiętać, iż zakazy te mogły pojawić się dużo wcześniej. I tak w Zjednoczonych Prowincjach zapis taki znalazł się w artykułach wojskowych z roku 1572. E. Swart, *From „Landsknecht”...*, s. 88. Jeszcze wcześniej podobne zasady wprowadził na terenie Korony i WKsL-go Jan Tarnowski. J. Tarnowski, *Consilium rationis belicae*, wyd. T. M. Nowak, Warszawa 1987, s. 137.

²⁵ F. Tallett, *War in Context...*, s. 132. Kolejne edykty nakazujące otrzymanie zezwolenia wydane były w 1701 i 1705 r. S. Brodowski, *Corpus iuris...*, s. 128.

²⁶ *Ibidem*.

Stąd w interesującym nas zagadnieniu przyjmuje się podział na dwa okresy: od przełomu XV i XVI stulecia do wojny trzydziestoletniej i od połowy XVII w. do wojen napoleońskich²⁷.

Rola i funkcje kobiet w armiach

Generalnie kobiety w wojsku pełniły różnorodne funkcje: żon, markietanek, służących oraz prostytutek²⁸. Znane były sytuacje, gdy służyły w armii²⁹. Drobiazgowa analiza życia kobiet wskazuje, że mogły one pełnić jednocześnie kilka wyżej wymienionych ról³⁰. Niemożliwe, przy dzisiejszym stanie badań, jest odtworzenie proporcji. Oceny współczesnych, które posiadamy, mają najczęściej charakter skrajnie subiektywny, stąd są one nieprzydatne przy wyciąganiu wniosków³¹.

Kobiety pełniły ważną rolę w funkcjonowaniu obozów, w życiu żołnierzy. Zupełnym uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że spełniały tylko potrzeby seksualne mężczyzn. Przede wszystkim zajmowały się gotowaniem, sprzątaniem i szyciem³². Nierzadko, wobec problemów z zaopatrzeniem, wyruszały z dala od obozu, by zakupić potrzebne rzeczy³³. Ogólnie można stwierdzić, iż prowadziły *gospodarstwo domowe* żołnierza, odciążając go od tych żmudnych zajęć.

Podejmowały również pracę zarobkową u innych zamożnych żołnierzy. Tym samym przejmowały trud utrzymania rodziny w najtrudniejszych momentach³⁴.

²⁷ B. C. Hacker, M. Vining, *The World...*, s. 1. Doprowadziło to do znacznej redukcji zawierania małżeństw w XVIII wiecznych armiach. P. H. Wilson, *German Women and War 1500–1800*, „War in History” 3 (1996), s. 127–160.

²⁸ K. Hagemann, *Militär, Krieg und Geschlechterverhältnisse. Untersuchungen, Überlegungen und Fragen zur Militärgeschichte der Frühen Neuzeit*, [w:] *Klio in Uniform. Probleme und Perspektiven einer modernen Militärgeschichte der frühen Neuzeit*, ed. R. Pröve, Cologne 1997, s. 35–88.

²⁹ Przykładowo J. Ch. Pasek, *Pamiętniki...*, s. 13 podkreśla, że w wojskach Czarnieckiego służyła jedna kobietka, która była trębaczką. Ten ostatni aspekt, mimo że marginalny doczekał się wielu szczegółowych opracowań. J. B. Elshtain, *Women and War*, New York 1987; J. Laffin, *Women in Battle*, New York 1968; G. Forty, A. Forty, *Women War Heroines*, London 1997; D. E. Jones, *Women Warriors: A History*, Washington–London 1997.

³⁰ F. Tallett, *War in Context...*, s. 134.

³¹ Welshman Elis Gruffundd w 1544 r. uznał wszystkie kobiety wybierające się z armią angielską do Francji za prostytutki. F. Tallett, *War in Context...*, s. 132.

³² B. C. Hacker, *Women and Military Institutions in Early Modern Europe: a Reconnaissance*, „Signs” 6 (1981), 4, s. 653; E. Swart, *From „Landsknecht”...*, s. 87.

³³ J. A. Lynn, *Giant of...*, s. 337; U. Augustyniak, *W służbie hetmana...*, s. 101; J. Turner, *Pallas Armata...*, s. 277; F. Tallett, *War in Context...*, s. 133, przypis 95.

³⁴ J. Turner, *Pallas Armata...*, s. 277: *they bring in fewel for fire, and wash their linnens, and in such manner of employments a Souldiers wife may be helpful to others, and gain money to her husband and herself.*

Jan Chryzostom Pasek ze zdziwieniem opisuje zachowanie żon niemieckich żołnierzy. Przybywały one do sąsiedniego, koronnego obozu z propozycją wykonania różnych prac. Nasz bohater usłyszał: *Mospan Polak, daj troszki kleb, będziem tobie koszul uszyć*. Często czyniły swe posługi kilka tygodni, najprawdopodobniej przyzwalając na zachcianki seksualne pracodawców. Głód, brak pieniędzy zmuszał je do zajmowania się pracami dorywczymi, wypełniając je tak długo aż *mężowie nie mogli się doczekać, to przyszli szukać ich od szatasa do szatasa; skoro znalazł, to ją wziął ze sobą podziękowawszy, że ją przeżywiono*. Takie postępowanie dawało gwarancję przeżycia. Autor lakonicznie kwituje: *małpa niejedna tak się poprawiła za dwie niedzieli, że jej zaś mężowie nie popoznawali*³⁵.

Ponadto żony wspierały psychicznie żołnierzy. Przykładem są małżonki towarzyszące oficerom, nierzadko podczas kampanii wojennych³⁶. W tym przypadku oficerowie nie byli uzależnieni od zaradności i pracowitości kobiet. Ważniejsze było utrzymywanie kontaktu i bliskości z rodziną. Szeregowi żołnierze byli pewni, że w razie odniesionej rany lub choroby, ktoś się nim zaopiekuje³⁷. W kolejnych dziesięcioleciach XVII w. zaczęto coraz bardziej doceniać kobiety jako pielęgniarki i sanitariuszki³⁸. Postępowała w tym zawodzie w XVIII i XIX stuleciu pełna feminizacja³⁹.

Wszystkich powyższych czynności w wojskach niemieckich miał pilnować hurenweibel, który według Leonhard'a Fronsperger'a, powinien: *see to it that they do not hinder the troops on the march, and that they do not come into camp before them, where they would take away everything usable from the combatants. Besides, he must see that whores and loose fellows keep clean the latrines (...). That they wait upon their masters faithfully and that they are kept occupied when necessary with cooking, sweeping, washing and especially attendance on the sick; and that they never refuse either on the field or in garrison, running, pouring out, fetching food and drink, knowing how to behave mostly with regard to the needs of others and taking it in turns to do what is necessary according to orders*⁴⁰.

Wy tłumaczeniem ogromnej roli kobiet w oddziałach może być teoria Geoffrey'a i Angeli Parker, którzy potraktowali obozy wojskowe jako *vast moving city with its own community life, pełne shops, services and families, all de-*

³⁵ J. Ch. Pasek, *Pamiętniki...*, s. 13.

³⁶ W. Kochowski, *Lata Potopu...*, s. 221, 305.

³⁷ R. G. Asch, *Wo der soldat...*, s. 305.

³⁸ B. C. Hacker, M. Vining, *The World...*, s. 13; L. Tersmeden, *Armia Karola X Gustawa – zarys organizacji*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 19 (1973), 2, s. 155.

³⁹ Ye. S. Ustinovich, *Women and the Army: Recruitment Problems*, „Military Thought” 12 (2003), 3, s. 109.

⁴⁰ Cyt. za: B. C. Hacker, M. Vining, *The World...*, s. 6.

*fended by walls of iron – the weapons of its soldiers*⁴¹. Taka koncepcja wiele tłumaczy, jeśli weźmiemy pod uwagę stopień urbanizacji w Europie. Na ich tle obozy wojskowe jawiły się jako duże lub średnie miasta i ich funkcjonowanie musiało czerpać wzorce z tradycyjnych rozwiązań cywilnych. Również w kwestii planowania przestrzennego miast i obozów dostrzegamy zachodzące korelacje⁴².

Obok tych pozytywów kobiety przynosiły zagrożenia. Pierwsze pojawiło się już na początku epoki nowożytnej. Wybuchła wówczas pandemia kiły. Jej genezę wiąże się z latami 90-tymi XV stulecia, kiedy to francuskie wojska zdobyły Neapol. Rozpasane wojsko grabiąc i gwałcąc mieszczyki, popadło w nową, tajemniczą chorobę⁴³. Wobec zagrożenia stosowano głównie profilaktykę, czyli propagowano nie korzystanie z usług pań lekkich obyczajów⁴⁴. W konsekwencji zaczęto coraz gorzej traktować osoby zajmujące się tym zawodem⁴⁵. Zaznaczyć należy, że proces ten nie dotknął kobiet zamężnych.

Zasadniczą konsekwencją istnienia formalnych lub nieformalnych związków rodzinnych były utrudnienia w logistyce i transporcie⁴⁶. Armia zabierała ogromną liczbę niepotrzebnych z militarne punktu widzenia wozów, koni itp. W 1622 r. w ten sposób określono wojsko hiszpańskie przemierzające Flandrię: *tak długiego ogona przy tak małym ciele nigdy dotąd nie widziano wojska tak skromnego z taką liczbą wozów, koni pociągowych, lichych koni wierzchowych, markietantów, służących, kobiet, dzieci, i z motłochem o wiele bardziej licznym od żołnierzy*⁴⁷. Oczywiście było, że obecność żon w wojsku wiązała się z trudnościami w transporcie, upadkiem dyscypliny i dezercją⁴⁸. Trudno było kontrolować dodatkową masę kobiet, tym samym pełniły one często funkcje szpiegów i dywersantów⁴⁹. Te elementy stały się bardzo drażliwe od drugiej połowy XVII stulecia, co doprowadziło do stopniowego ograniczania ich miejsca i roli w taborach, twierdzach i obozach wojskowych.

Wobec powszechnego w Europie nowożytnej zaciągania żołnierzy poza granicami kraju pojawił się problem funkcjonowania w nowej ojczyźnie dużej grupy cudzoziemców. Problem ten pojawiał się szczególnie wówczas, gdy żołnierze

⁴¹ G. Parker, A. Parker, *European Soldiers, 1560–1660*, Cambridge 1977, s. 34.

⁴² Zauważyła to na gruncie Rzeczypospolitej T. Zarębska, *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa–Łódź 1986, *passim*.

⁴³ *Same-Sex Desire in the English Renaissance: A Sourcebook of Texts, 1470–1650*, edited by K. Borris, New York–London 2004, s. 121.

⁴⁴ W. Piotrowski, *Medycyna polskiego renesansu*, Jawor 1995, s. 37, 122–124.

⁴⁵ S. Grodziski, *Ludzie luźni*, Kraków 1961, s. 60.

⁴⁶ E. Swart, *From „Landsknecht” ...*, s. 88–89.

⁴⁷ Cyt. za: G. Parker, *Żołnierz...*, s. 66.

⁴⁸ S. Brodowski, *Corpus iuris...*, s. 228, 352; F. Tallett, *War in Context...*, s. 133; por. M. Roberts, *Gustavus Adolphus: A History of Sweden, 1611–1632*, t. 2, London 1958, s. 242.

⁴⁹ W. Kochowski, *Lata Potopu...*, s. 245, 313–314.

i ich rodziny byli odmiennego od dominującego w państwie wyznania. Przybywanie żołnierzy z całymi rodzinami przeciwdziałało asymilacji i sprzyjało tworzeniu się znaczącej grupy narodowościowej. Było to szczególnie widoczne na przykładzie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Państwo to reformowało wojsko m.in. poprzez werbunek oficerów i żołnierzy z Europy Zachodniej. Przede wszystkim w stolicy pojawiła się ogromna ilość kobiet i dzieci, które przybyły wraz z zaciągniętymi żołnierzami⁵⁰. Przykładowo po kapitulacji wojsk Szejna oblegających Smoleńsk w 1634 r. rzesza najemników dostała się do niewoli litewskiej. Układając warunki poddania, dano cudzoziemcom możliwość przejścia na stronę zwycięzców lub powrotu do ojczyzny. W takim przypadku władze *żony, dzieci i wszystko, cokolwiek w taborach mają pomni oddać, a względem ich zasłużonego także żon, dzieci w majątności w Moskwie będących*⁵¹. Stały wzrost liczby obcokrajowców o odmiennej kulturze i religii doprowadził do przesilenia w lipcu 1652 r. Wówczas cerkiewny sobór wybrał na patriarchę Nikona, który doprowadził do radykalnej zmiany położenia rodzin cudzoziemskich. Zakazano Niemcom chodzić w rosyjskiej odzieży, posiadać w domu ikon, utrzymywać zażyłych relacji z Rosjanami. Wydano również przepis nakazujący obcokrajowcom przejść na prawosławie lub przenieść się do specjalnej osady znajdującej się poza murami Moskwy. Posunięcia te miały zapobiec rozprzestrzenianiu się obcych wpływów wśród Rosjan oraz zmusić cudzoziemców do pełnej asymilacji. Dopiero masowa ucieczka rodzin żołnierzy do krajów Zachodniej Europy i zbliżająca się wojna z Rzeczypospolitą w 1653 r. doprowadziła do obrania bardziej liberalnej polityki⁵².

Kobiety w wojsku w świetle źródeł ikonograficznych

Powszechność kobiet w wojsku i pełnione tam role doskonale są widoczne w grafikach i obrazach prezentujących życie codzienne żołnierzy⁵³. Taka tematyka związana była z artystami prezentującymi aktualne wydarzenia dotyczące życia codziennego żołnierzy. Takie ujęcie prezentowali malarze i grawiaturzyści związani z północą Europy. Gdy włoscy artyści dążyli do wyidealizowania wojny, to twórcy z północnej części kontynentu zaczęli prezentować realistyczną fabułę. Nie posiadała ona głębokiej wymowy, ukazywała jednak zwykłe sceny

⁵⁰ S. P. Orlenko, *Prawowej ststus wyhodcjew iz Zahadnoj Ewropy w Rossii*, „Woprosy Istorii” 6 (2000), s. 137–138, 140–141.

⁵¹ *Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 2006, s. 288.

⁵² S. A. Niefiedow, *Pjerwyje szagi na puti modjernizacii Rossii: reformy sjerjediny XVII wjeka*, „Woprosy Istorii” 4 (2004), s. 43–45.

⁵³ Por. F. Tallett, *War in Context...*, s. 40.



Ilustracja 1. Jost Amman,
Hurenweibel, 1568

rodzajowe żołnierzy, często wykorzystywane do wzbogacenia ksiązek o tematyce wojskowej ilustracjami⁵⁴.

Najbardziej charakterystyczne ujęcie związane jest z drzeworytem Jost'a Ammana prezentującego hurenweibl'a na tle *dowodzonych* kobiet (il. 1)⁵⁵. Podkreślona została rola oficerów zarządzająca zbiorowiskiem osób cywilnych, znajdujących się jednak w strukturach armii. Podkreśla to hurenweibel, władczo wskazując ręką kierunek ciągnięcia. Kobiety pieszo podążają za wojskiem, będąc obładowane ogromną ilością ekwipunku: garnków, patelni itp. By ulżyć w drodze,

⁵⁴ Ibidem. Przyjął się w renesansie podział na malarstwo wysokie, prezentujące sceny z Biblii, mitologii, starożytnej historii, literatury i sztukę niską, która prezentowała zwykłe życie ludzi. Stąd naturalnym jest, że pierwsze dzieła prezentujące realistyczny koszmar wojny związane są z grafikami. W. W. Roworth, *The Evolution of History Painting: Masaniello's Revolt and Other Disasters in Seventeenth-Century Naples*, „The Art Bulletin” 75 (1993), 2, s. 219–220. Por. *A Dictionary of Military History*, edited A. Corvisier, tłum. C. Turner, Oxford–Cambridge 1994, s. 369–372; P. Paret, *Imagined Battles. Reflections of War in European Art*, Chapel Hill–London 1997, s. 44.

⁵⁵ Zob. L. Fronspergers, *Von Kayserlichem Kriegsrechten, Malefiz und Schuldhandlen, Ordnung und Regiment*, Frankfurt am Main 1566 [fascimile 1970], k. 138v. Autor wykonał jeszcze jedną rycinę prezentującą tego urzędnika. Nie ma na niej kobiet, natomiast wyeksponowano ubiór hurenweibla, który pozbawiony butów, z włócznią, na której wiszą przywiązane doń kury jednoznacznie wskazują na niski prestiż funkcji. Zob. G. Hirth, *Kulturgeschichtliches Bilderbuch aus vier Jahrhunderten*, t. III, München 1925, s. 1271; por. B. von Seggern, *Der Landsknecht im Spiegel der Renaissancegraphik um 1500–1540*, Bonn 2003, s. 173, 398 (il. 93), 551 (poz. 93).

pomagają sobie laskami. Zjawisko przedstawione na grafice było typowe. Wespazjan Kochowski, opisując oddziały dowodzone przez Paula Wirtza opuszczające Krakowa, ze zdziwieniem i złością podaje: *Dalej szła gromada kobiet, przy czym niektóre z nich niósły na plecach po jednym lub nawet po dwoje dzieci, a nie brakło i takich, co dźwigały na ramionach wielkie tłumoki z resztkami polskiej zdobyczy*⁵⁶.

Kobiety w świetle grafik i obrazów ukazywane były w typowych rolach społecznych. Przykładem tego jest drzeworyt z 1529 r. prezentujący landsknechtów grających w karty na tle oblężonego miasta (il. 2). W lewej części grafiki,



Ilustracja 2. Anthony of Worms, Gra w karty Landsknechtów, 1529

obok żołnierzy stoi usługująca im kobieta⁵⁷. Motyw nalewania napoi, gotowania, czy spełniania innych czynności użytkowych pojawia się wielokrotnie w dziełach z kolejnych dziesięcioleci. Przykładem może być scena życia obozowego zaprezentowana przez Jacquesa Callota w pierwszej grafice z serii zwanej *Martymi Okropnościami Wojny* stworzonej w 1632 r. (il. 3)⁵⁸. Na ilustracji żołnierze

⁵⁶ W. Kochowski, *Lata Potopu...*, s. 325.

⁵⁷ Zob. C. P. Hargrave, *A History of Playing Cards and a Bibliography of Cards and Gaming*, Boston 1930, s. 100.

⁵⁸ Scena w detalach zaczerpnięta została o cztery lata wcześniejszej pracy – *Oblężenie Bredy*. D. Wolfthal, *Jacques Callot's Miseries of War*, „The Art Bulletin” 59 (1977), s. 222–223. Zob. ibidem, s. 226, il. 1.



Ilustracja 3. Jacques Callot, seria Małe Okropności Wojny, grafika 1: obóz, 1632

zabawiają się przy zaimprovizowanym stole, czekając na posiłek przygotowywany przez kobietę. Czas umilają sobie pić wina i palić fajki. Jest to motyw bardzo charakterystyczny, występujący nawet na obrazach. Przykładem jest *Conquests of the King*, namalowanym przez Van der Meulena pomiędzy 1679 a 1683 r. Obraz przedstawia żołnierzy grających w karty, przy nich zaś stoi kobieta przygotowująca jedzenie⁵⁹.

Oczywiście seksualność kobiet odgrywała niemałe znaczenie. Widoczne jest to w dwóch obrazach o analogicznej kompozycji Maertena Stoopaa: *Żołnierze w obozie* z 1640 r. (il. 4) i o cztery lata późniejszy *Gra w karty*⁶⁰. W obu przypadkach żołnierze spędzają wolny czas na grach hazardowych. Pośród grupki pijących mężczyzn znajduje się młoda niewiasta towarzysząca mężczyznom w rozrywce, sama będąc przedmiotem niemałego zainteresowania.

Analiza nie byłaby pełna, gdybyśmy dostrzegli w obrazach i grafikach jedynie kobiety pełniące funkcje usługowe. Były one również żonami i matkami wychowującymi dzieci żołnierzy. Warto przytoczyć w tym kontekście obraz Sebastiana Bourdona *Lagerszene* z 1643 (il. 5), gdzie odkryte zostało tajemnice życia rodzinnego⁶¹. W środku namiotu, gdzie pióro pamiętnikarza i pędzel malar-

⁵⁹ J. A. Plax, *Seventeenth-Century French Images of Warfare*, [w:] *Artful Armies, Beautiful Battles: Art and Warfare in the Early Modern Europe*, edited by P. F. Cuneo, Brill–Leiden–Boston–Köln 2002, s. 151.

⁶⁰ Zob. *Images of Warfare in Delft*, „The Hoogsteder Journal” 4 (1998).

⁶¹ Zob. G. Freytag, *Bilder aus der deutschen Vergangenheit, Band II: Reformationszeit und Dreißigjähriger Krieg*, herausgegeben von Heinrich Pleticha, Hamburg 1978, s. 256



Ilustracja 4. Maerten Stoop, Żołnierze w obozie, ok. 1640



Ilustracja 5. Sebastian Bourdon, Feldlager im Krieg, 1643

rza nie docierały, autor podjął próbę namalowania sceny rodzinnej. Wychowywanie dzieci, wspólne spędzanie czasu i rozmowy to być może jeszcze ważniejszy, choć mniej spektakularny element życia *rodzin polowych*.

Macierzyństwo kobiet w warunkach obozowych często wiązało się wielkim heroizmem. Nierzadko takie bohaterskie postawy były upamiętniane przez żołnierzy. Za przykład może posłużyć relacja Roberta Monro – Szkota znajdującego się na usługach Szwecji. Opisał on podróż statkiem podczas bardzo silnego sztormu u wybrzeży Niemiec. W tym czasie, gdy wszyscy przerażeni byli wizją katastrofy, żona jednego z jego podwładnych urodziła na pokładzie dziecko. Następnego zaś dnia po przycumowaniu do portu, z niemowlęciem na rękach przeszła razem z oddziałem cztery mile⁶².

Uczucie występujące pomiędzy zwykłymi żołnierzami a kobietami zamieszkującymi obozy wojskowe są niezwykle trudne do uchwycenia. Jednakże i taki aspekt relacji damsko-męskich możemy odnaleźć, szczególnie w grafikach. Na uwagę zasługuje praca Erharda Schöna pt. *Landsknecht i Kobieta*⁶³. Żołnierz,



Ilustracja 6. Erharda Schön, *Landsknecht i Kobieta*, ok. 1520–1530

w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu, co sugeruje ciągnięcia wojsk, idzie razem z wybranką swego życia, trzymając ją za rękę. Ten prosty gest tworzy jedność tej pary w trudach i radościach życia polowego.

⁶² R. Monro, *His Expedition with the Worthy Scots Regiment Called Mac-Keys*, edited by W. S. Brockington, Westport 1999, s. 131.

⁶³ Zob. B. von Seggern, *Der Landsknecht...*, s. 408 (il. 100).

Krytyka Johana Jacoba von Wallhausena

Niektórzy teoretycy dostrzegali pozytywne okoliczności związane z funkcjonowaniem rodziny w środowisku wojskowym. Tak Raimondo Montecuccoli uznał, że żonaci żołnierze walczą waleczniej, bojąc się zhańbienia swych kobiet⁶⁴. Z kolei Jan Michał Joachim Kampenhausen oceniał takich za bardziej wiernych. W związku z tym, ci którzy *maią Żony y Dzieci w Domu, abo w Oboźie, y iaką fortunę* powinni uczestniczyć w wymagających lojalności akcjach⁶⁵. Niemal religijnego uzasadnienia obecności kobiet przyjął J. Turner, który stwierdził: *As woman was created to be a helper to man, so women are great helpers in Armies to their husbands, especially those of the lower condition (...) they are useful in Camps and Leaguers*⁶⁶.

Zupełnie inaczej dostrzegał problem wielki teoretyk wojskowości Johan Jacob von Wallhausen⁶⁷. Autor podjął racjonalną krytykę stosunków małżeńskich funkcjonujących w wojsku⁶⁸. Zwieńczeniem tej koncepcji było dzieło wydane we Frankfurcie nad Menem w 1621 r. pt. *Defensio patriae oder Landrettung. Darinnen gezeigt wirdt: I. Wie alle und jede in der werthen Christenheit potentaten, regenten, stätte unnd communen, ihre und der ihrigen underthanen tettuung und schutzung anstellen sollen. II. Der modus bene belligerandi, viel hundert jahr bissher gefählet...*⁶⁹.

Jednym z motywów przewodnich książki jest ukazanie wyższości wojsk popolitego ruszenia nad armią najemną. Główny argument autora dotyczy odmiennego podejścia obu rodzaju wojsk do własności prywatnej. Najemnicy walczą nie z potrzeby obrony ojczyzny, lecz dla łupów i osobistych korzyści⁷⁰. Problem dodatkowo zaostrzała obecność rodzin – kobiet i dzieci podróżujących za mężami – żołnierzami⁷¹. Nieoczekiwanie kwestia ta nabrała dużego znaczenia w pracy Wallhausena, dzięki czemu możemy poznać problemy związane z funkcjonowaniem życia rodzinnego w wojsku.

⁶⁴ F. Tallett, *War in Context...*, s. 133. Często prowadziło to do odwrotnego skutku, kiedy to żołnierze bojąc się zhańbienia żon rozpoczynali układy z wrogiem. W. Kochowski, *Lata Potopu...*, s. 180–181, 304–305.

⁶⁵ Biblioteka Kórnicka, rkps. 659, k. 331 v. (J. M. J. Kampenhausen, *Obserwacye do wojennych operacyi... dla kommanderującego officera albo wodza*).

⁶⁶ J. Turner, *Pallas Armata...*, s. 277.

⁶⁷ Zob. D. Parrott, *Richelieu's Army: War, Government, and Society in France, 1624–1642*, Cambridge–New York–Oakleigh–Madrid 2001, s. 33–37.

⁶⁸ R. G. Asch, *Wo der soldat...*, s. 304–306.

⁶⁹ J. J. von Wallhausen, *Defensio patriae...*, s. 171–186.

⁷⁰ Ibidem, s. 175.

⁷¹ Por. J. W. Wijn, *Military Forces and Warfare, 1610–1648*, [w:] *The New Cambridge Modern History*, vol. 4: *The Decline of Spain and the Thirty Years War, 1609–48/59*, edited J. P. Cooper, Cambridge 1972, s. 207.

Oczywistą konsekwencją istniejącego stanu rzeczy, w opinii Wallhausena, było zwiększenie obciążeń finansowych i aprowizacyjnych⁷². Nie tylko to raziło autora. Kobiety prowokowały żołnierzy do plądrowania, oczekiwały prezentów, które można było zdobyć oczywiście z grabieży. Żołnierze konfiskowali również wozy oraz konie i woły dla swych żon⁷³. Z drugiej strony dostrzegał cierpienie psychiczne mężczyzn niemogących utrzymać rodziny. Niektórzy, jak podkreślał z premedytacją szukają śmierci w działaniach wojennych, nie mogą patrzeć na tragedie żon i dzieci⁷⁴.

Postulował wprowadzenie zakazu przebywania kobiet i dzieci w oddziałach wojskowych. Rozumiał przy tym, że nie będzie to zadanie łatwe. Wojsko broniło przywileju posiadania kobiet przy sobie i ostro reagowało na wszelkie próby odgórnego ograniczenia możliwości towarzyszenia wojskom⁷⁵. Obalił również stanowisko współczesnych, którzy upatrywali konieczność obecności kobiet ze względów utylitarnych. Kto będzie gotował, sprzątał, czy cerował, gdy zabraknie niewiast? Powołał się przy tym na starożytnych Rzymian. Legiony, które podbiły cały świat pozbawione były kobiet, a wszelkie prace *domowe* wykonywali sami zainteresowani⁷⁶.

Poglądy Wallhausena zostały zaszczerpione w wielu krajach poprzez tłumaczenia jego dzieł z języka niemieckiego na francuski⁷⁷, a nawet rosyjski⁷⁸. Stały się one katalizatorem dla przemian zachodzących w armiach europejskich od połowy XVII stulecia zmierzających do zlikwidowania obecności kobiet w oddziałach i obozach wojskowych⁷⁹.

⁷² Do typowych zjawisk należy opis: *Widzieliśmy trzydziestu dragonów Francuzów Pułkownika Duplussia, przechodzących przez wieś tę, powiadali nam, że od dwóch lat nie brali żołdu, i żyli tylko z rabunku (...). Szły za nimi wozy, wiozące żony i nałożnice ich. Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. III, s. Lipsk 1859, s. 147.

⁷³ J. J. von Wallhausen, *Defensio patriae...*, s. 172–5; por. J. A. Lynn, *Giant of...*, s. 338.

⁷⁴ J. J. von Wallhausen, *Defensio patriae...*, s. 185.

⁷⁵ Żołnierze twierdzili: *bin ich dir gutt genug, so muß dir mein Hur auch gutt genug seyn*. Ibidem, s. 176; por. E. Swart, *From „Landsknecht”...*, s. 88–89.

⁷⁶ Interesujące, że zwolennicy obecności kobiet w wojsku również powoływali się na *casus* rzymski z okresu cesarstwa. S. Brodowski, *Corpus iuris...*, s. 352; R. G. Asch, *Wo der soldat...*, s. 305. Zob. S. E. Phang, *The Marriage of Roman Soldiers (13 B.C. – A.D. 235): Law and Family in the Imperial Army*, New York 2002, *passim*.

⁷⁷ D. Parrott, *Richelieu's Army...*, s. 27–28, przypis 21.

⁷⁸ Wydano je w Wielkim Księstwie Moskiewskim w 1647 r. P. P. Epifanow, „*Uczenije i chitrost ratnogo stroenija piechotnych ljudej*”. (*Iz istorii russkoj armii XVII w.*), Moskwa 1954, s. 90–91; F. I. Kalinyczew, *Prawowyye woprosy wojennoj organizacii russkogo gosudarstwa wtoroj połowiny XVII wieka. Gosudarstwiennoje izdatielstwo juridiczeskoj literatury*, Moskwa 1954, s. 134–137.

⁷⁹ R. G. Asch, *Wo der soldat...*, s. 306.

Zakończenie

Kobiety w armii, tak powszechne do końca XVII stulecia odcisnęły piętno na życiu codziennym żołnierzy. Markietantki, prostytutki, służące i żony stanowiły codzienny element życia obozowego. W niniejszej pracy skupiłem się na problemie życia rodzinnego, niewątpliwie podziały nie przebiegały tak sztywno i wiele kobiet pełniło jednocześnie kilka z wymienionych funkcji.

Małżeństwo żołnierzy w Europie Zachodniej było traktowane jako codzienność. Niczym niezwykłym było również funkcjonowanie takich rodzin w strukturach militarnych. Dlaczego żołnierze tak chętnie zgadzali się na zawiązywanie „polowych rodzin”? Wydaje się, że wiązały się z tym liczne korzyści. Po pierwsze zwykle czynności związane z prowadzeniem prowizorycznego domu. Gotowanie, sprzątanie, pranie, cerowanie stanowiło znaczne odciążenie żołnierzy i jak wydaje się w znacznej mierze sprawne funkcjonowanie ogromnych obozów wojskowych w znacznym stopniu uzależnione było od postawy kobiet. Równie istotną rolę, odgrywała kwestia psychologiczna. Bardzo ważne było poczucie bezpieczeństwa, troski, szczególnie gdy żołnierz był choroby lub ranny. Nie mniej ważne były codzienne rozmowy, poczucie bliskości z żoną i dziećmi. Na tym tle spełnianie potrzeb seksualnych żołnierzy nie nabierało dominującej roli.

Dzieci były obecne w obozach i twierdzach wojskowych. Ciężar wychowania spadał na kobiety, lecz zupełną aberracją byłoby potraktowanie ojców jako nieczułych na los swego potomstwa. Utrzymać rodzinę musiał mąż. Nie zawsze w pełni wydajny system aprowizacji, nieregularnie wypłacany żołd doprowadzał do rozpaczki nawet najbardziej doświadczonych weteranów. Świadomość odpowiedzialności za los nie tylko swój, lecz całej rodziny prowadził nierzadko do załamań nerwowych. Kobiety zresztą same podejmowały próby wspomoczenia męża w utrzymaniu rodziny. Stąd zarobkowa działalność: szycie, gotowanie, sprzątanie u bardziej majątnych żołnierzy. Nierzadko również rozpaczliwa sytuacja doprowadzała do prostytucji.

Poczynając od końca XVII w., władze wojskowe coraz niechętniej widziały żony i matki podróżujące z mężami – żołnierzami. Organizacja armii i postępująca biurokratyzacja państwa pozwalała w coraz lepszym stopniu zaspokoić potrzeby wojsk. Apropowizacja oparta o system magazynów, rozwijający się system medyczny, standaryzacja umundurowania prowadziła w XVIII w. do marginalizacji *rodzin polowych* z obrazu obozów i twierdz wojskowych.

Bright and Dark Sides of Family Life in Armies in Modern Western Europe

It was characteristic of modern armies in Western Europe that soldiers were accompanied by an enormous number of women and children. This phenome-

non had been widespread till the end of the 17th century, but became gradually restricted by army authorities at the later stage.

Women living among soldiers had undeniable influence on their everyday life. Vendors, prostitutes, servants and wives became a part of each camp's scenery.

Soldiers seemed to appreciate family life in the army, seeing various benefits in it. Firstly, all the chores connected with housekeeping became a woman's duty, which was a great relief for a soldier. Efficient functioning of huge camps to a great extent depended on women's attitude.

The psychological factor was equally important. Care and attention soldiers were getting from women were very important, especially in illness. Also everyday contact with soldiers' wives and children could not have been overestimated. Taking all these factors into account, fulfilling soldiers' sexual needs was not the most important of women's tasks.

From the end of the 17th century the attitude of army authorities towards women travelling with soldiers was more and more disapproving. The organisation of the army and progressing bureaucracy of the country enabled better control and fulfilling of the army's needs. Food supply system using stores, developing medical system, the uniform standardization led to removal of women and families from the scene of camps and citadels in the 18th century.